

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Felieton](#)

Kobiety w (dawnej) nauce polskiej

Szefowa najważniejszej na świecie kobiecej organizacji naukowej, pierwsza kobieta-profesor College de France czy lwowska historyczka badająca przeszłość również z perspektywy historii kobiet - polskie badaczki w pierwszej połowie XX w. to nie tylko Maria Skłodowska-Curie. Ich losami i wpływem na rozwój nauki zajmuje się Iwona Dadej z Instytutu Historii PAN.

"W pewnym sensie Maria Curie-Skłodowska to w Polsce lek na każde zło, kojący plaster na narodowe kompleksy i bolączki oraz argument ucinający wszelkie dyskusje na temat porządku płci w nauce oraz widocznej lub mniej widocznej dyskryminacji kobiet. Mówiąc o Curie trochę jednak zapominamy, że oprócz tej fenomenalnej uczoney z terenów ziem polskich na przełomie XIX i XX w. wyszła cała

rzęsa uzdolnionych, wręcz genialnych - kobiet" - opowiada PAP Iwona Dadej, historyczka zajmująca się historią kobiet w nauce na przełomie XIX i XX w. oraz w początkach XX w., kiedy to właśnie kobiety zaczęły pojawiać się na uniwersytetach.

"Kobiety na uniwersytetach to jednak bardzo pojemne określenie" - zaznacza Iwona Dadej. Należy przede wszystkim rozróżnić moment pojawienia się na uczelniach studentek od momentu pojawienia się na nich kobiet pracujących naukowo.

"Pierwsze studentki musiały pokonać mnóstwo przeszkód niewyobrażalnych ze współczesnej perspektywy: obecność pionierek na uniwersytetach we Lwowie czy w Krakowie pod koniec lat 90. XIX w. była poprzedzona kampaniami społecznymi ruchu kobiecego, dążeniami do tego, żeby studentki w ogóle mogły przekroczyć próg sali wykładowej" - opowiada Dadej. - "Ale cały czas to były hospitantki i wolne słuchaczki, które niekoniecznie dysponowały np. maturą. Dopiero z tego grona powoli wyłoniły się osoby, które chciały zawodowo zająć się nauką" - mówi badaczka.

Po 1918 r. sytuacja kobiet w polskim świecie naukowym niewiele się poprawiła: w ciągu całego dwudziestolecia międzywojennego w Polsce habilitacje przyznano zaledwie ponad 40 kobietom.

Wśród kobiet-wykładowców w Polsce rozmówczyni PAP wymienia m.in. Józefę Joteyko (1866-1928). "Joteyko była jedną z pierwszych kobiet, które otrzymały profesurę na uniwersytetach zachodnioeuropejskich. Joteyko zdobyte tam doświadczenie postanawia przenieść do Polski. Rzuca więc swoją katedrę i dobrze zapowiadającą się karierę. Przyjeżdża do Polski wkrótce po odzyskaniu przez nią niepodległości, żeby tworzyć na Uniwersytecie Warszawskim katedrę pedagogiki" - mówi Dadej. Dodaje przy tym, że historia Joteyko to świetny przykład zauważalnej w pierwszych latach niepodległości tendencji: kobiety, które zdobyły wykształcenie i stopnie naukowe za granicą, podobnie jak ich koledzy-naukowcy powracali pomagać w budowaniu środowiska naukowego i odbudowywaniu na nowo powstałego państwa polskiego.

Większość kobiet nie mogła jednak dostać pracy na katedrach uniwersyteckich. "Zamiast tego, świetnie spełniały się jako ekspertki i popularyzatorki wiedzy. Odgrywały ważną rolę w promowaniu wiedzy i zdobyczy naukowych zajmując się min. szeroko pojętą tematyką zdrowia publicznego, infrastrukturą miejską lub wodociągową w swoich miastach lub na skalę całego kraju" - stwierdza rozmówczyni PAP.

Przykładem takiej postaci jest Stanisława Adamowiczowa (1888-1965) - lekarka z wykształcenia, która pracowała w Państwowym Instytucie Higieny, zajmując się m.in. epidemiologią. "Jeździła po Europie i zbierała doświadczenia, czy to z Niemiec, czy to z Rosji sowieckiej dotyczące np. regulacji urodzeń, regulacji płodności, chorób zakaźnych czy epidemii wybuchających również w Polsce. Zajmowała się też gruźlicą, trudną do zwalczenia chorobą zakaźną" - mówi Dadej.

"Oprócz tego Adamowiczowa była członkinią Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem, a w 1939 r. została wybrana na przewodniczącą International Federation of University Women - było to najważniejsze stanowisko ówczesnej organizacji akademikzek" - dodaje badaczka.

Z kolei inną przedstawicielką grupy działających naukowo kobiet była lwowska historyczka Łucja Charewiczowa (1897-1943). "Prócz tego, że była ważną przedstawicielką lwowskiego środowiska naukowego, doktor habilitowaną Uniwersytetu Jana Kazimierza, Charewiczowa była również nietuzinkową postacią we lwowskim ruchu kobiecym. Jej działalność naukowa i feministyczna były zresztą ze sobą powiązane: Charewiczowa propagowała badania nad historią kobiet, jako jeden z wielu obszarów poznania historycznego" - stwierdza rozmówczyni.

"Jako historyczka Charewiczowa doskonale zdawała sobie sprawę z tego, że refleksji o roli kobiet w pracach historyków brakuje. I ona sama próbowała te luki wypełniać: zajmując się średniowiecznymi mieszczkami lwowskimi, starała się pokazać również inny wymiar historii, niż tylko ten męski, uważany za uniwersalistyczny" - mówi Dadej.

"Mało tego - ona trafiała ze swoimi postulatami do grona historycznego, uczestnicząc w krajowych i międzynarodowych kongresach historycznych, przedstawiając tam swoje stanowisko badawcze. Widzimy więc tutaj zarówno jej działalność naukową, jak i zaangażowanie w popularyzację tego nowego spojrzenia wśród historyków" - dodaje rozmówczyni PAP.

Iwona Dadej znajduje się w grupie badaczek, które próbują przywrócić pamięć o swoich prekursorkach i zajmują się nimi w swoich badaniach historycznych. W ramach tej działalności organizują seminarium historii kobiet i historii płci, które nazwały imieniem właśnie Charewiczowej. Inauguracyjne spotkanie odbędzie się 19 października br. w siedzibie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

"Seminarium odnosi się do tradycji badań historycznych zainicjowanej w Polsce właśnie przez Łucję Charewiczową w latach międzywojennych: postulującej zajęcie się tematyką związaną z historią kobiet, z historią płci" - stwierdza rozmówczyni PAP. "Docelowo chcemy, aby kolejne spotkania odbywały się raz na kwartał i były okazją do spotkań i wymiany naukowej historyczek z kraju i zagranicą" - dodaje.

Iwona Dadej, adiunkt w IH PAN, w ramach programu FUGA Narodowego Centrum Nauki jest kierownikiem projektu "Porządek płci w nauce polskiej 1890-1952". Jej doktorat powstały na Freie Universität w Berlinie ukaże się nakładem wydawnictwa fibre.

PAP - Nauka w Polsce, Katarzyna Florencka

Źródło: www.naukawpolsce.pap.pl

Zdjęcie: www.polki.pl

<http://laboratoria.net/felieton/27783.html>

Informacje dnia: [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#) [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#) [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#)

Partnerzy